

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

SAMORZĄDOWCY U ZWIĄZKOWCÓW



– To historyczne spotkanie, bowiem nigdy jeszcze „Solidarność” nie gościła u siebie najważniejszych osób w samorządzie Bielska-Białej – prezydenta miasta i szefa Rady Miejskiej. Mam nadzieję, że jest to nowe otwarcie na współpracę i początek dialogu – powiedział przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz witając na posiedzeniu Zarządu Regionu prezydenta Bielska-Białej Jarosława Klimaszewskiego i przewodniczącego bielskiej Rady Miejskiej Janusza Okrzesika.

Spotkanie, zorganizowane z inicjatywy „Solidarności”, odbyło się w poniedziałek 25 marca. – Chcemy współpracy z samorządem, bo jesteśmy mieszkańcami tego miasta i jego rozwój jest dla nas bardzo ważny. Nie zapominajmy też, że miasto jest gigantycznym pracodawcą, a my mamy swoich członków w szkołach, placówkach kultury, spółkach komunalnych i zależy nam, by mieli dobre warunki pracy i godziwe płace – mówił na początku spotkania Marek Bogusz.

Prezydent Jarosław Klimaszewski zadeklarował, że to spotkanie jest pierwszym w historii, ale na pewno nie ostatnim. – Bardzo ważny jest przepływ informacji, wymiana doświadczeń i spostrzeżeń. Jestem otwarty na współpracę i bardzo na nią liczę. Nie oznacza to, że we wszystkim będziemy się zgadzać, ale przynajmniej próbujemy przekonywać się nawzajem do swoich racji i szukamy najlepszych rozwiązań – powiedział prezydent.

Przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Okrzesik dodał, że w niedawnej kampanii wyborczej do samorządu wszyscy byli zgodni, że

trzeba zmian. – Skoro diagnoza jest podobna, to mam nadzieję, że uda się nam wspólnie wypracować najlepsze rozwiązania, by zmieniać nasze miasto, by jak najwięcej spraw pchnąć do przodu. W tym wszystkim liczymy na wsparcie „Solidarności” – stwierdził Okrzesik.

W trakcie spotkania, poza kurtuazyjnymi wypowiedziami samorządowców i związkowców, nie brakło również konkretów – członkowie „Solidarności” przekazali wiele swych spostrzeżeń, uwag i postulatów. Dotyczyły one funkcjonowania spółek miejskich, sytuacji bielskiej oświaty, bolączek służby zdrowia, rozwiązań komunikacyjnych. Prezydent Bielska-Białej obiecał odpowiedzieć na zgłaszane uwagi, a także spotkać się – w ustalonym czasie – z przedstawicielami spółek komunalnych.

– Trzeba przyznać, że z byłym prezydentem Jackiem Krywultem nie udawało nam się znaleźć wspólnego języka. Teraz jest szansa na zmianę. Podczas tego pierwszego, siłą rzeczy sondażowego spotkania mówiliśmy o tym, jak prezydent i władze miasta widzą rozwój Bielska-Białej. Mieliśmy też okazję przekazać choć niektóre nasze uwagi, które ma strona społeczna. Mamy nadzieję, że uda się stworzyć platformę autentycznego dialogu między miastem a Solidarnością w sprawach mieszkańców i pracowników. My także jesteśmy mieszkańcami tego miasta, jeśli jest więc tylko możliwość, aby „Solidarność” brała udział w rozwoju miasta, to jesteśmy na to gotowi – powiedział Marek Bogusz po zakończeniu spotkania.

dem RP satysfakcjonującego „Solidarność” porozumienia.

Jednocześnie postanowiono o zaostrzeniu protestu od poniedziałku 25 marca. Zdecydowano o podjęciu najostrzejszej formy, czyli głódki.



GORĄCO W OŚWIACIE

Podsumowanie efektów dotychczasowych negocjacji między rządem i „Solidarnością” oraz strategię kolejnych działań to powody, dla których 21 marca zwołano Nadzwyczajną Radę Krajowej Sekcji i Oświaty NSZZ „S”. Dobitnie podkreślono, że nie osiągnięto porozumienia między naszym Związkiem a Rządem RP w kwestii realizacji postulatów „Solidarności”, w tym sformułowanych przez Krajową Sekcję Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Członkowie Rady zdecydowali o kontynuacji protestu okupacyjnego siedziby Małopolskiego Kuratora Oświaty w Krakowie przez „Solidarność”, który przybrał formę ogólnopolskiej akcji protestacyjnej. Protest okupacyjny w Krakowie ma charakter bezterminowy, co oznacza, że będzie on prowadzony aż do podpisania z Rzą-

dem RP satysfakcjonującego „Solidarność” porozumienia. Jednocześnie postanowiono o zaostrzeniu protestu od poniedziałku 25 marca. Zdecydowano o podjęciu najostrzejszej formy, czyli głódki. W związku z ogłoszeniem 4 kwietnia przez Sztab Protestacyjno-Strajkowy NSZZ „Solidarność” (władz krajowych „S”) ogólnopolskiej akcji protestacyjnej, polegającej na pikietach przed Urzędami Wojewódzkimi, zaapelowano o liczne w nich uczestnictwo.

Zaznaczono, że jednocześnie z protestem okupacyjnym w Krakowie „Solidarność” pracowników oświaty przeprowadza procedury sporu zbiorowego w placówkach, w których działają organizacje związkowe naszego Związku.

OLGA ZIELIŃSKA

Rzecznik prasowy
KSOiW NSZZ „Solidarność”

CZY WYJDZIEMY NA ULICE?

Obraujący w środę 20 marca w Warszawie Sztab Protestacyjno-Strajkowy NSZZ „Solidarność” stwierdził, że żaden z głównych postulatów Związku nie został uwzględniony przez rząd. Czy dojdzie do związkowych protestów w całej Polsce?

Związkowy sztab oczekuje od rządu do czwartku 28 marca konkretnych propozycji i terminów ich realizacji. W przeciwnym razie zorganizuje 4 kwietnia manifestacje przed wszystkimi urzędami wojewódzkimi. – Okazaliśmy i tak bardzo dużą powściągliwość. Nasze oczekiwania przedstawiliśmy jeszcze w grudniu ubiegłego roku. Prowadzone od tego czasu rozmowy praktycznie nic nie dały. Mam nadzieję, że rząd przedstawi nam wreszcie konkretne i satysfakcjonujące nas propozycje. Na razie rozpoczynamy na Podbeskidziu przygotowania do jak najbardziej licznego udziału w manifestacji przed Śląskim Urzędem Wojewódzkim – mówi

szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz, który uczestniczył w obradach związkowego Sztabu Protestacyjno-Strajkowego.

Przypomnijmy, NSZZ „Solidarność” domaga się między innymi podwyżek płac w sferze finansów publicznych (a więc także dla pracowników tzw. budżetówki) na poziomie nie mniejszym niż w służbach mundurowych, wprowadzenia kryterium stażowego, uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, odmrożenia wskaźnika naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, rozwiązań zabezpieczających przed wzrostem cen energii oraz funkcjonowania przedsiębiorstw energochłonnych, niewliczania do minimalnego wynagrodzenia dodatków za wysługę lat. Wśród postulatów NSZZ „Solidarność” są też najważniejsze żądania oświaty i służby zdrowia.

Więcej o postulatach „Solidarności”:
www.solidarnosc.org.pl/bbial

PIKIETY I SPÓR W SPÓŁKACH FIATA

„Solidarność” spółek Fiata walczy o podwyżki płac dla wszystkich pracowników. W pikiecie protestacyjnej, która odbyła się 7 marca przed siedzibą fabryki Fiat Chrysler Automobiles w Tychach, wzięło udział kilkaset osób. Była to już druga taka akcja w ostatnich tygodniach.

W pikiecie, zorganizowanej przez NSZZ „Solidarność”, uczestniczyli przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających w fabryce. Przed bramą zakładu protestowali też pracownicy innych firm z grupy FCA w Polsce. Pracownicy firmy domagają się podwyższenia wynagrodzeń. Podczas wiecu protestacyjnego podkreślali, że pracodawca nie dzieli się z nimi zyskami, które zakład przynosi. Protestujący przynieśli ze sobą transparent, na którym widniało hasło „Stop niskim płacom. Nie chcemy być taną siłą roboczą w Europie”. – Zarząd lekceważy pracowników, zapowiedziane w zeszłym tygodniu negocjacje płacowe się nie odbyły – powiedziała podczas pikiety Wanda Stróżyk, przewodnicząca „Solidarności” w FCA.

Postulat przedstawiony pracodawcy przez wszystkie związki działające w FCA w Tychach dotyczy podwyższenia stawek godzinowych o 5 zł. Jak podkreśla Wanda Stróżyk, taka podwyżka oznaczałaby wzrost miesięcznych wynagrodzeń wraz z premiami o ok. 1000 zł. W ciągu ostatnich 8 lat pracownicy fabryki tylko raz otrzymali zbiorowe podwyżki. W 2015 roku ich płace zasadnicze wzrosły o 110 zł brutto. Tymczasem w ciągu ostatnich 8 lat płaca minimalna w Polsce została podwyższona o przeszło 864 zł, czyli blisko 8 razy więcej.

Kolejnym etapem walki o podwyżki było rozpoczęcie sporu zbiorowego. W trakcie spo-



tkania, które odbyło się we wtorek 19 marca, dyrekcje tyckiego FCA Poland oraz bielskiego FCA Powertrain przedstawiły propozycje wzrostu wynagrodzeń – wraz z premią – o 250 zł brutto miesięcznie oraz utrzymania przez kolejny rok premii opartej o wskaźniki efektywności w obszarze EMEA Grupy FCA (tzw. plan przemysłowy). Związki zawodowe w odpowiedzi stanowczo stwierdziły, że proponowana kwota podwyżki jest niewystarczającą, jednocześnie nie wyrażając zgody na wprowadzeniu rocznego planu przemysłowego kosztem wzrostu płac zasadniczych. – My cały czas podtrzymujemy żądanie wzrostu stawek zasadniczych o 5 zł na godzinę, co miesięcznie razem z premią oznacza wzrost o 991 zł – mówi przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” FCA Poland Wanda Stróżyk. Nie wiadomo, kiedy dojdzie do dalszych negocjacji. – Zapewnienie pracownikom sprawiedliwych, należnych za ciężką, wydajną i efektywną pracę wynagrodzeń powinno być traktowane priorytetowo – podkreśla Wanda Stróżyk. – Dlatego też oczekujemy szybkiego ustalenia kolejnego terminu dalszych rozmów płacowych.

ANTYZWIĄZKOWE SIECI HANDLOWE

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża głębokie zaniepokojenie antypracowniczymi i antyzwiązkowymi działaniami funkcjonującymi w Polsce sieci handlowych, które uległy nasileniu po wejściu w życie Ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektórych inne dni. Najbardziej rażącym przykładem tego typu działań jest zwolnienie z pracy przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Jysk Sp. z o.o. W wielu sieciach handlowych dochodzi również do utrudniania działalności związkowej, zastraszania i dyskryminacji pracowników z powodu przynależności do związku, jak również wymuszanie rezygnacji z członkostwa w NSZZ „Solidarność”.

W związku z powyższym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wnosi do Prezydium Komisji Krajowej o przeprowadzenie ogólnopolskiej kampanii organizowania pracowników sektora handlu. Jednocześnie Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zwraca się do Ministerstwa Sprawiedliwości o podjęcie pilnych działań zmierzających do wyeliminowania przypadków łamania praw pracowniczych i związkowych przez część pracodawców.

(Stanowisko KK nr 5/19 ws. łamanie praw pracowniczych i związkowych w sieciach handlowych)